

# GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie, załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

## TELEGRAMY

### Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 19 sierpnia (PAT.).  
Front litewsko-białoruski.

Silny opór nieprzyjaciela w rejonie Urzecze został przełamany. Posuwamy się naprzód.

Front wołyński.

Oddziały wywiadowcze osiągnęły linję Kamiennoję Sieliszczę — Budnia—Lwa—Masiewicze — Rokitno.

Front galicyjski.

Zasław został zdobyty. Szereg wsi na wschód Zaslavia zdobyła kawalerja.

Niemcy sprowokowali ludność polską Górnego Śląska.

W sprawie wypadków na Śląsku Górnym otrzymuje Polska Ajencja Telegraficzna ze sfer rządowych następujące uwagi: „Mimo ciągłych prowokacyjnych akcji „Grenzschutzu“ i miejscowych władz niemieckich rząd polski, spełniając powinność lojalności wobec konferencji pokojowej paryskiej zachowywał najzupełniejszą neutralność w sprawach dotyczących wewnętrznych stosunków Śląska Górnego. Pragnąc zasadę tej lojalności zastosować z bezwzględnie dobrą wolą starał się bezustannie wpływać na ludność polską Śląska Górnego, by wytrwała w spokoju i nie dawała się wyprowadzić z równowagi. Lud polski pozostał też istotnie wierny tym naczelnym wskazaniom rządu polskiego, niestety ta pełna wstrzeźliwość podstawa ludu polskiego nie doczekała się oddźwięku ze strony niemieckiej. Władze Śląska Górnego nie zechciały ze swej strony przestrzegać niezbędnych zasad praworządności, — przeciwnie, działalność „Grenzschutzu“, wspomaganego przez organa rządowe niemieckie stały się w ostatnim czasie jednym pasmem ciągłych szykan i prowokacji i doprowadzili Polaków do rozpacz. Prześladowania, aresztowania, rewizycje, wywoływania zająć, zmuszające masy polskich górników do bezrobocia a co zatem idzie i skazywanie tych rzeszy na głód, niszczenie kopalń, jak to miało miejsce w Koenigsgrube koło Katowic przebrało wreszcie miarę cierpliwości ludu uciemięzonego. Powstał odwruch zbiorowy, odpowiedzialność spada na Niemcy.

### Powstanie Polaków na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 19 sierpnia (PAT) Ostatnie wypadki na Górnym Śląsku, gdzie przyszło do zbrojnego oporu przeciw gwałtom niemieckim potwierdziły przewidywania rządu polskiego. Spowodują one stanow-

cze kroki przeciw nadużyciom i okrucieństwu władz pruskich. Polska Ajencja Telegraficzna dowiaduje się, że bezpośrednim powodem wybuchu był napad Niemców na posterunek w Piotrowicach. Ludność uciemięzona samorzutnie podjęła walkę, rozbroiła załogi „Grenzschutzu“. Ruch objął powiaty: Rybniki, Pszozyski, Gliwki, następnie Katowicki i Bytomski. Polacy opanowali Górzów, Wołów, Jedlin, Bolsów, Pszozyn, Hutę Bismarka i inne. Niektóre oddziały powstańcze uległy przemocy niemieckiej. Ostatnie wiadomości powiadają, że w rękach polskich są: Bytom, Gliwice, Szopieniec. W mieście Katowicach jeszcze toczą się walki. Szanse polskie są b. dobre. Deputacja Górnego Śląska wyjechała do Warszawy, by uprosić czynniki miarodajne o natychmiastową pomoc dla mordowanej przez Prusaków ludności śląskiej.

### Rokowania Kołczaka z Polską.

Z Genewy donoszą: Misja specjalna, wysłana przez Kołczaka z pułkownikiem Pastuchowem na czele przybyła do Genewy, ażeby prowadzić rokowania w sprawie przymierza rosyjsko - polskiego przeciwko bolszewikom. W kołach oficjalnych zapewniają, że rokowania odbywać się będą na następującej podstawie: Oficjalne uznanie niepodległości polskiej, uznanie praw polskich do Galicji wschodniej i uregulowanie sprawy Litwy przez mocarstwa koalicyjne.

### Nowi ministrowie.

Dekretem Naczelnika Państwa zostali mianowani: poseł Wład. Seyda na ministra dla Wielkopolski, p. Ignacy Szczepkowski na ministra przemysłu i handlu.

### Rumuni ewakuują Pokucie.

Na mocy umowy, zawartej między Polską a Rumunją, którą podpisali ze strony polskiej generał Lamezan a generał Zadik ze strony rumuńskiej, od dnia 17 b. m. rozpocząć się ma ewakuacja Pokucia.

### Rozkaz gen. Hallera.

Z Cieszyna donoszą: Z okazji odbytej tutaj 5-go sierpnia rewji, generał Haller wydał rozkaz pochwalny, w którym podnosi sprawność i dobrą postawę wojsk śląskich, poświęca wzmiankę pochwalną milicji i wyraża nadzieję, że wojska dywizji śląskiej nie ustają w twardej pracy nad zorganizowaniem siły zbrojnej narodu.

Rozkaz ten każe stać twardo z bronią u nogi u kresów Rzeczypospolitej, braciom na otuchę, a zaborcom na przestrożę, a kończy się słowami:

Zołnierze polscy! Jestem pewien, że pod rozkazami swego dowódcy pułk. Latinika, który słusznie nosi imię niezłomnego obrońcy Śląska, nigdy nie zawiedziecie nadziei w was pokładanych, gotowi zawsze bronić skutecznie swej Ojczyzny.

### Sojusz niemiecko-rosyjski.

Z Wiednia donoszą: Wedle telegramów nadesłanych tu z Szwecji, tamtej-

sza prasa podaje, że w najbliższym czasie Niemcy wyślą oficjalnego reprezentanta do Moskwy. Nawzajem bolszewicy wyślą również swego przedstawiciela do Berlina. Idzie tylko o wybór osobistości, która byłaby mniej politycznie skompromitowana niż Joffe.

Chodzą wieści, że w Berlinie bawi były minister spraw zewnętrznych w Rosji Sazonow i były minister wojny Guozkow. Pracują oni nad pozyskaniem Niemiec dla rządu Kołczaka i niedopuszczeniem do porozumienia się między Niemcami a Leninem.

### Zniesienie wydziałów prasowych.

Podobno minister skarbu Bliński projektuje, w celach oszczędnościowych znieść wszystkie wydziały prasowe, prócz tegoż wydziału przy min. spraw zagranicznych. Urzędnicy skasowanych instytucji przeniesieni zostaną do innych wydziałów.

### Socjalistyczny minister niemiecki przeciw prawu strajku.

Pisma wiedeńskie donoszą z Berlina, że niemieckie ministerstwo kolei (soc. Oeser) w okólniku z daty 9 bm. zwraca się w stanowczy sposób do urzędników kolejowych z powodu uchwały, zapadłej na Zjeździe kolejarzy w Erfurcie w sprawie utworzenia jednolitej na całe Niemcy organizacji strajkowej kolejarzy.

Okólnik powiada między innymi: Propaganda strajku jest w chwili obecnej zbrodnią przeciw narodowi niemieckiemu. Jeżeli przeto urzędnicy dążą do utworzenia organizacji, która przy pomocy strajku ma wymusić spełnienie ich osobistych żądań, to fakt ten musi ministerstwo jak najostrej potępić. Prócz oburzenia słusznego, jakie wywołuje stanowisko pewnej części urzędników niemieckich, stwierdzić należy zasadniczo, iż agitacja strajkowa jest naruszeniem podstawowych obowiązków urzędnika, w następstwie czego ministerstwo zapowiada użycie przepisanych ustawą kar przeciw wilnym.

### Trucizna dla ludu.

W piątek, w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej urządziła P. P. S. w domu Ludowym przy ul. Warszawskiej płatny po 2—10 koron wykład p. t. „Bóg i Sprawiedliwość“. Na ogromnych afiszach wydrukowano, że wypowie go ksiądz Fortuna.

Jaki to ksiądz, skąd, kto go święcił, kto go przysłał, jakiego wyznania—nikt go nie bał. Sam o sobie mówił, że jest z Ameryki. W każdym razie nie katolicki, choć wystąpił w komży i stule czerwonej.

Co mówił, to nie był wykład, lecz stek bluźnierstw najstraszniejszych. Dla tego człowieka nie pozostało nic świętego. Nie dość, że mieszał z błotem hierarchję kościelną, duchowieństwo, to już rzeczy zwykłe, oklepane, lecz rzucał się we wstrętny sposób na dogmaty, na Mszę św., na Sakramenta św. i wwał:

„Nie chodzić do kościołów, nie dawać chrzcicił dzieci, nie brać ślubów w kościele i t. d.“ Posuwał się do podkopywania autorytetu przysięgi i przeciw wojsku: „Nie dawać synów do wojska, w którym jest przysięgał Nie szperać że Śląsk jest polski!“ Napaści na koalicję, a uniewinianie Niemców i Żydów, ogłoszenie hasel Bóg i Ojczyzna za zardzewiałe, publiczne oświadczenie, że Judasz był świętym i stawianie go za wzór godny naśladowania (Bolszewicy w Rosji postawili Judaszowi też pomnik!) — to

chyba jasne świadectwo, co to za człowiek, za kim agituje, kto go przysłał, kto mu płaci.

Całe miasto chrześcijańskie i polskie oburzone jest do głębi faktem takiego już urzędowego otaczania opieką podobnych bluźnierstw przez partję socjalistyczną.—Protestujemy przeciw szarpaniu naszych wierzeń i przekonań.—Piętnujemy nieprzyzwoite postępowanie socjalistów, którzy ubierają swoich mówców w komżę i stulę dla większego oddziaływania na bezkrytyczny tłum. To jest już bardzo niebezpieczna gra i nieuczciwa. Może się smutnie skończyć.

I socjaliści twierdzą, że pozostawiają religję w spokoju! Przecież to jawne zerwanie z religią i katolicyzmem, takie afiszowanie i przygarnięcie do siebie maniaka, sekciarza, przybłądy, który odpadł od wiary, depece ją i pluje na nią.

Nie wyszło „towarzyszom“ na dobre porwanie sztandarów w przeszłym roku, nie wyjdzie protegowanie i tego wykładu bluźnierczego.

### Sejmik relacyjny.

Na sejmiku relacyjnym we wsi Wrzoz w ziemi Radomskiej, odbytym w d. 10 b. m. powzięto następującą uchwałę:

„Zebrani w liczbie 2000 osób, wysłuchawszy sprawozdania posła Stanisława Gumowskiego, wyrażają zaufanie Prezydentowi ministrów Ignacemu Paderewskiemu, Marszałkowi Sejmu Wojciechowi Trąpczyńskiemu oraz Armji Polskiej i Jej Dowództwu za bohaterką obronę Polski, domagając się Polski jak najpotężniejszej, sprawiedliwego Rządu z prezydentem na czele Polakiem i katolikiem oraz domagamy się, aby religja katolicka była religją panującą, aby w szkołach, sądach i urzędach krzyż Chrystusowy miał pierwsze miejsce.

Żądania swoje własnoręcznymi podpisami stwierdzamy“.

### Porządki na dworcu.

Zewsząd dają się słyszeć narzekania i biadania na kolej. Nieporządki przy kasie biletowej, nieład i niedbalstwo w t. zw. „Bagazu“, chroniczne okradanie wagonów, ścisł w pociągach, wzmożony wnoszeniem kosztów, pak i t. d. przez pasażerów do wagonów, widocznie z obawy, żeby w bagażu pakunki nie ucierniały na wadze, brud straszny i przynębiający brak funkcjonariuszów, którzyby widocznie w oczach pasażerów przestrzegali porządku i tego porządku uczyli; do tego wszystkiego należy dodać nieporządki przed dworcem, o które nam specjalnie w tej chwili chodzi. Obserwowaliśmy, w jaki sposób przed i po pociągu zajeżdżają ekipaże przed dworzec. Mimo, że dorożki ustawione są jedna za drugą po prawej stronie, to jednak większość pojazdów zajeżdża tak, jak się woźnicy podoba: z lewa, po austriacku, z prawa, jak jest przyjęte na całym świecie. Zdarzają się obrzywania orczyków, skrzydeł od bryczek, kasanania koni, nikt nie zwróci uwagi, że gdyby umówiono zajeżdżanie z jednej strony, unikniętoby tego wszystkiego, a także narażania publiczności na poturbowanie, bowiem nikt nie może być pewien, z której strony konie wpadną.

### List Otwarty do Społeczeństwa Radomskiego.

Zołnierz pragnie się uczyć. Żołnierz na froncie w chwili obecnej od krwawej pracy chce uczyć się czytać, pisać, poznawać ojczystą historję, geografję; pragnie wiedzieć jak żyją, co myślą Ci,

których osłania własną piersią. Żołnierz na froncie pracuje dla Was bez wytchnienia i pragnie, abyście o nim pamiętali.

Dowództwo II baonu, 9 p. p. Leg. skwapliwie wykorzystując względny wypoczynek żołnierza, organizuje popieszczenie Uniwersytet Żołnierski (kursy dla analfabetów, pogadanki), zakłada bibliotekę. Czas nagli — bo wiadomo czego od nas jutro rozkaz zażąda. Potrzeba zeszytów, elementarzy, ołówków, książek popularnych do czytania, broszurek ludowych aktualnych, przystępnych czasopism.

Pomóżcie!  
Wasilewski, ppor. i adjut. II.9.  
Ofiary ślądać można do dn. 21 b. m. na ręce p. Chojko, ul. Marjacka 15, dla plutonowego Góreckiego.

Ofiar pieniężnych nie przyjmuje się. Życzący mieć pokwitowanie oficjalne podadzą swoje adresy i nazwiska. Dowództwo baonu nadeśle pokwitowanie pocztą polową.

# KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Bernarda, Samuela. Jutro: Joanny. Wschód słońca o godzinie 4.56. Zachód o godzinie 7.11.

Radom, 19 sierpnia.

= Nowe seminarjum. Od roku już istnieje w Warszawie państwowe seminarjum dla nauczycielek szkół zawodowych i gospodarstwa domowego przy ul. Koszykowej Nr. 11 b. Wiadomości o tem seminarjum nie są prawdopodobnie dość znane szerszemu ogółowi, liczba bowiem zgłoszeń do seminarjum jest stosunkowo nieznaczna.

Do seminarjum przyjmowane są dziewczęta z wykształceniem conajmniej 6 klas szkoły średniej. Kurs na oddziale szkół zawodowych—dwuletni, na oddziale gospodarstwa domowego—roczny. Poza przedmiotami z zakresu specjalności na obydwu oddziałach wykładane są przedmioty ogólnie kształcące. Zajęcia praktyczne w nadchodzącym roku szkolnym będą mogły być rozszerzone, zarząd seminarjum bowiem zapewnił sobie odpowiednią ilość materiałów z Ameryki,

Nauka w seminarjum dla nauczycielek—bezpłatna, w razie dostatecznej liczby zgłoszeń uczennice pozamiejsceowych przy seminarjum otwarty zostanie internat.

Zapisy przyjmowane będą od 20 sierpnia do 1 września.

Pożądane są zgłoszenia ze wszystkich dzielnic.

= Drugie Tow. Wzajemnego Kredytu. Przypominamy, że w dn. 20 b. m. o g. 4-ej po poł. odbędą się w lokalu Towarzystwa (Szeroka) zebranie członków wszystkich trzech kategorii w celu wybrania reprezentantów na dalszą trzyletnią kadencję.

= Zjazd Strażacki. Jak się dowiadujemy w przyszłą Niedzielę 24-8 r. b. odbędzie się Zjazd Strażacki w Końskich naznaczony przez Oddział Radomski Związku Florjańskiego.

Spodziewany jest większy zjazd strażaków z pobliskich miejscowości oraz delegacji

= Ze Straży Ogniowej. W ubiegłą niedzielę między godz. 7—9 rano odbyła się próba (ćwiczenia) straży ogniowej ochotniczej, na placu Centralnego oddziału, Długa l. 8, pod kierunkiem naczelników oddziałowych drużyn: Sadowskiego, Tworka i Nowickiego, komendę zaś prowadził p. o. komendanta wicekomendant Pracki.

Podczas próby przygrywała orkiestra kolejowa.

= Miary i wagi. Dowiadujemy się z Urzędu Miar w Radomiu, że stosownie do rozporządzenia p. Dyrektora Głównego Urzędu Miar w Warszawie za № 19/628 z dnia 11 b. m. kupcy i handlujący, którzy nie tylko sprzedają na łokcie, ale i wystawiają cenę w lokciach będą pociągani przez miejscowy Urząd Miar do odpowiedzialności sądowej z art. 138 i 363 kod. karnego.

= Falszowanie chleba. Do Urzędu walki z Lichwą i Spekulacją od dłuższego czasu wpływały zażalenia z powodu złej jakości sprzedawanego w mieście chleba, za który panowie piekarze, względnie ich pośrednicy każą nadto płacić niesłychanie wysokie ceny.

Wykonana przez Laboratorium miejskie z polecenia Urzędu analiza próbek

chleba wypieczonego z końcem lipca br. wykazała, co następuje:

Chleb posiada ciężar gatunkowy 0.701 (norm. 0.48—0.67) smak kwaśny i trzeszczy w zębach.

Ilość wody w chlebie 59 proc. (norm. do 42 proc.). Ilość popiołu w chlebie 2.2 proc. (norm. do 1.5 proc.) Kwasota chleba=21 cm. 3 normalny. Ługu sodowego (norm. do 15 cm. 3). Badania mikroskopowe wykazują wielką ilość chwastów, głównie kakaolu.

Mąka, z której był wypieczony chleb, nie odpowiada czystej razowej (95 proc.) lecz 99 proc. t. j. zawiera plewy i nawet całe ziarna pszenicy.

Na mocy przeprowadzonych badań chleb należy uznać jako umyślnie zafalszowany wodą, plewami i piaskiem w celu sztucznego podniesienia jego wagi.

Chleb dla zdrowia jest szkodliwy. Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, że chleb nabyty u handlarzyki Marji Pałczykowskiej, pochodzi z piekarni Marjana Pomorskiego, ul. Lbelska L. 80.

Ze względu na to, że wypiekanie i sprzedaż tego rodzaju chleba zagraża w wysokim stopniu zdrowotności publicznej, przekazano sprawę, jako zawierającą znamiona przestępstwa kryminalnego Prokuratorowi celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

— Zgubiono ozdobną laskę w okolicy parku, jest do odebrania u p. Nowakowskiego, Marjaka 26.

= Czy możliwe? Jeden z hoteli otrzymał w dn. 14 b. m. depeszę z Ministerstwa zdrowia pub., iżby na piątek przygotował trzy pokoje dla Misji Angielskiej oraza aby po Misję wysłał konie na dworzec.

Zarząd hotelu ściśle zastosował się do treści depeszy.

W piątek o godzinie 5 popoł. Misja przyjechała, poczyniła starania, aby się widzieć z władzami miejskimi. Misja opuściła nasze miasto pierwszym pociągiem motywowym, podobno tak nagły wyjazd temi słowami: „W Radomiu niema z kim gadać“.

= Podziękowanie. Dnia 9 sierpnia 1919 r. pani Chmielewska wdowa po s. p. Mieczysławie Chmielewskim b. re-

jencie w Radomiu, ofiarowała na rzecz Szpitala Św. Kazimierza 1500 rb. Zarząd Szpitala składa serdeczne Bóg zapłać.

## Z powiatu Łuckiego.

Poza naczelnymi władzami powiatu, to jest komisariatem, wszystkie inne stanowiska administracyjne, jak wójei, sołtysiej, pisarze gminni zostawione zostały przez rząd polski w tych samych rękach przeważnie miejscowych rusinów, jak i za czasów ukraińskich, wyjątkowo tylko nieodpowiedni zastępowani są przez nowych ludzi wykwalifikowanych.

Do zwalczania chorób w powiecie utrzymuje się 5 szpitali, w każdym szpitalu czynny jest lekarz i felczerzy. W Łuku są 3 szpitale dla różnych chorób.

Pracuje też w powiecie i weterynarz. Ludność naogół do władz polskich usposobiona jest przychylnie.

Niedawno zjawiała się u Komisarza w Łuku deputacja z Beresteczka, wyrażając swoją przychylność i prosząc o zaprowadzenie i tam władz i urzędów polskich.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o zamieszczenie na szpaltach swego pisma podziękowania dla panny Ireny Jelińskiej za szkaplerzyki rozdane w dniu wyjazdu naszej kompanji na front.

Dotychczas pomimo tygodnia walk z bolszewikami strat kompanja nie poniosła.

9 komp. III baon 24 p. p. na czele ze swoimi oficerami.

J. Gedroyc ppor. i Dowódca, M. Lenardt pchor., A. Kredziński szef sierżant, Skoczylas plut., T. Kociński kapr., B. Mirkowski st. żoł. i t. d.

## Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

**Choroby.** Żołądka, Kiszczek, obstrukcje i choroby „Szwajcarskie gorzkie ziola D-ra Bauera“. Żądać w aptekach, składach aptecznych. 2259—49

4 pokoje z kuchnią Lubelska 2-ie piętro, front elektryczności do wynajęcia od 1-go września b. r. PIERWSZENSTWO: mającym do odstąpienia mieszkanie w Warszawie. Wiadomość w Administracji „Głosu Rad.“. Sub. S. S.

Ukradziono legitymację Moskowi Mendlowi D Kaufmanowi. 2919—1

W początkach lipca znaleziono w pociągu idącym w stronę Kiele kor. 110, oraz list i sekretnik adresowany do Szydłowa siemna Kielecka. Zgubę odebrać można po udowodnieniu u Felicji Czarneckiej ul. Wysoka 46. 2929—1

Maszynistka poszukuje popołudniowego zajęcia. Wiadomość w Administracji. 2993—3

Potrzebni do dworu na stół — rządecia i kowal i znający dworską robotę. Adres. Nowogrodzka 23—właśc. domu. 2920—2

Ugubione: bilet odroczenia T. K. U. wydany w Radomiu 21.V b. r. na imię Joska Finkelsteina, kor. 270 i różne rachunki. Znalazcy kor. 200 nagrody. Odnieść Rynek 16 do Wąszlaków. 2914—1

Ugubiono legitymację wydaną przez Magistrat radomski dn. 25.VII b. r. na nazwisko Adama Styczńskiego. 2915—1

Ugubiono legitymację inwalidy Izydora Kaczmarzkiego wydaną za № 192 przez Radomski Urząd Opieki nad inwalidami. 2916—1

300 koron za wyszukanie 2 200 koron za wyszukanie 1 pokoju z kuchnią, od zaraz lub od 1 września otrzyma każdy. Zgłoszenia do Administracji „Głosu“ pod № 1858. 2918

Berliński Stanisław może odebrać zgubiony paszport, który znalazca oddał do Adm. „Gł. Radomsk.“ 2923—1

Francuska prosi o pokój umeblowany albo demi F place. Zgłoszenia do Administracji „Głosu“. 2925—1

Wojewiel dam i dopłacę za pokój umeblowany z elektrycznością i usługą w śródmieściu. Oferty składać „Europejski“ pokój № 17. 2926—3

### Nauczyciel gimnazjum

poszukuje od 1 września pokoju umeblowanego ze światłem, opałem, obsługą i ciepłym utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać pod: Rudolf Bzowski poste-rest. Kraków. 2931—3

Kawaler lub wdowiec potrzebny zaraz do gospodarstwa. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2903—6

## Pomoc z Ameryki dla polskiego narodu.

Przed wojną każdy człowiek we wszystkich dzielnicach Polski mógł liczyć nietylko na to, co mu ziemia przyniesie i co pracą zarobi, ale także na pieniądze, jakie otrzymał od swoich dzieci, krewnych, lub przyjaciół w Ameryce. Gdy wojna wybuchła, gdy koalicja zablokowała Niemcy, przez które musiały przechodzić przesyłki z Ameryki, Polacy w Galię i w zaborze pruskim zostali odcięci od Ameryki. W drugim roku wojny odcięci od niej zostali również Polacy w Kongresowce, gdy cały ten obrzydliwy kraj zajęli Niemcy.

Teraz, kiedy pokój został podpisany, kiedy komunikacja z zagranicą z każdym dniem się poprawia, ludzie wyglądają na pieniądze z Ameryki, bo tych pieniędzy coraz bardziej potrzeba, bo niejedna rodzina, mająca w Ameryce ojca, syna lub córkę, znajduje się tutaj w ostatniej nędzy, a wie dobrze, że tamci w Ameryce przez czas wojny dużo zarobili i mają pieniądze, że z pewnością chętnieby im te pieniądze przysłał i przysłałby, gdyby wiedzieli, że przesyłka jest możliwa i pewna.

Wielki bank amerykański pod firmą The Bank of United States (Bank Stanów Zjednoczonych) w Nowym Jorku wysłał jednego ze swych dyrektorów do Polski, aby postarał się o umożliwienie jaknajszybszego przesyłania pieniędzy od Polaków w Ameryce do ich rodzin w całym państwie polskim. Dyrektor ów wywiązał się z zadania, bo przez zawarcie odpowiednich umów z bankami w Polsce, sprawę tę załatwił. Bank Stanów Zjednoczonych wysłał już kilka tysięcy przesyłek pieniężnych do Polski, które to przesyłki przesyłał tu w bardzo szybkim czasie. Obywatele w Polsce, którzy otrzymali teraz pieniądze z Ameryki, wiedzą już, że za pośrednictwem tego Banku nowojorskiego, można pewnie i szybko otrzymywać pieniądze od krewnych z Ameryki.

Ten Bank of United States (Bank Stanów Zjednoczonych) Nowy Jork City, miał już od lat u siebie wielki oddział, który się zajmował przekazywaniem pieniędzy z Ameryki do Polski i wypłacił miliony dziesiątkom tysięcy adresatów.

Kto ma rodzinę czy krewnych w Ameryce, w Stanach Zjednoczonych, czy w Kanadzie, a chce od nich otrzymać pieniądze, niechże do nich napisze, aby przesyłał pieniądze przez

**The Bank of United States Station B. New York City.**

Można także wyciąć i posłać krewnym w Ameryce następujące ogłoszenie:

Pieniądze dla Polski można najlepiej, najszybciej i najtaniej przesyłać przez THE BANK of UNITED STATES 77—79 Delancey Street New York City.

O tej ważnej sprawie powinien każdy zawiadomić swojego sąsiada, a odda mu z pewnością przysługę.

**FARBA do WŁOSÓW** firmy J. LAUTRIN, Paris barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573— Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

## Środki żywności i odzież z Ameryki.

Nastaly czasy, w których nawet, gdy się ma pieniądze, musi się obywać bez bez najpotrzebniejszych przedmiotów. Z powodu długoletniej wojny brak wszystkiego tak, że i za pieniądze nie można kupić tego, co jest każdemu najbardziej potrzebne.

Polacy, obywatele państwa polskiego, którzy mają krewnych i przyjaciół w Ameryce, mogą teraz, dzięki nawiązaniu komunikacji z Ameryką, otrzymać od krewnych i przyjaciół z Ameryki paczki ze środkami żywności, odzieżą i obuwiem.

Jedną z firm amerykańskich zajęła się tą sprawą i teraz każdy, kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce, może postarać się o to, czego mu najbardziej potrzeba, jeśli tylko zawiadomi tych krewnych w Ameryce, czego potrzebuje.

Kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce, ten niech wypełni atrymentem załączonym poniżej formularz i prześle go natychmiast w liście pod adresem:

**A. Lionel Marcus, Warszawa, Skrzynka pocztowa 55,**

który natychmiast zawiadomi o tem owych krewnych i przyjaciół w Ameryce. Formularz brzmi:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Dokładny adres: \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Dokładny adres: \_\_\_\_\_

Chcę my dostać z Ameryki:

- kg. cukru
- kg. herbaty
- kg. mąki
- koszul
- par butów wielkości
- par bielejczy
- ubrań męskich
- kg. kawy
- kg. ryżu
- kg. tłuszczu
- bluzek
- 2930—1
- par pończoch
- ubrań dzieciennych

Wypełniony ten sposób formularz trzeba posłać pod adresem:

**A. Lionel Marcus, Warszawa, Skrzynka pocztowa 55.**

To nie kosztuje nic.

Firma, którą reprezentuje p. Lionel Marcus, zawiadomi krewnych Waszych i przyjaciół w Ameryce o Waszych potrzebach i za drobną z ich strony opłatą, prześle te rzeczy do Polski, tak, że każdy może te najpotrzebniejsze przedmioty z Ameryki otrzymać, o ile krewny, lub przyjaciel w Ameryce ma je zakupi.

Powiedzcie swoim znajomym, że możność otrzymania najpotrzebniejszych rzeczy z Ameryki od krewniaków istnieje. Trzeba tylko postąpić w sposób wyżej wskazany, a będzie można z Ameryki przesyłki takie otrzymywać. Trzeba tylko adresy i nazwiska krewnych i przyjaciół w Ameryce napisać wyraźnie.

Napiszcie i podajcie także swój dokładny adres, jeśli chcecie od swoich krewnych pieniądze otrzymać.

Napiszcie bezpośrednio do Banku powyższego, podając swój dokładny adres, oraz adres swoich krewnych, a bank ten zakrzętnie się, aby pieniądze wasi krewni nadesłali.

**Kaszel, chrypkę, duszność** usuwają „Pastyłki Belgjskie“ z marką „Kogut“ (Arjowe Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyłki Belgjskie“ z marką „Kogut“. 2260—46

Radomska Parowa dystylarnia wódek i likierów oraz Rektifikacja M. Pikulskiego, istniejąca na zasadzie odnośnie wydanego przez Ministerstwo Skarbu, Przemysłu i Handlu zatwierdzenia, z d. r1 Lipca r. b. została przeniesiona z ul. Lubelskiej 49 na ul. Foksalną 16 (dom własny).